GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6905. Lwów, niedziela, 2 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Zacięta walka o wydanie posłów.

ENERGICZNA PANI TUTANKHAMEN.



(Do artykułu na str. 7.)

Proces Bagińskiego dobiega końca.

Warszawa. (Tel. wł. GP.). Wczoraj na popołudniowem posiedzeniu w rozprawie o zamachy dynamitowe sąd po wysłuchaniu opinji biegłych przystąpił do odczytywania dokumentów, przyczem treść niektórych z nich odczytywano dla przypomnienia jej prokuratorji i obrońcom. Na tem postępowanie dowodowe ukończono. Dziś przemawiać będą prokurator i obrońcy. **Wyrok oczekiwany jest wieczorem**, lub najpóźniej jutro.

Fabrykanci papieru chcą zdusić prasę i książkę polską!

Ufamy, że Rząd do tego niedopuści!

DZIENNIK I KSIĄŻKA ZAGRANICĄ CIESZĄ SIĘ NAJŻYWSZEM POPARCIEM PAŃSTWA. — MY STANOWIMY POD TYM WZGLĘDEM WYJĄTEK. — A JEDNAK POLSKA ODRODZONA DOMAGA SIĘ SILNEGO ROZWOJU ŻYCIA UMYSŁOWEGO. — ZAGROZONE UKSZTAŁTOWANIE DUCHA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ. — CZEM SIĘ RATOWAŁ DOTĄD PRZEMYSŁ DRUKARSKI? — NOWY ZAMACH FABRYKANTÓW PAPIERU GROZI ZDŁAWIENIEM KSIĄŻKI I GAZETY POLSKIEJ. — KOMISJA CELNA NIE MOŻE DOPUŚCIĆ DO WZBOGACENIA TRUSTU PAPIERNICZEGO KOSZTEM POTRZEB DUCHOWYCH SPOŁECZEŃSTWA!

Lwów, 1. grudnia.

(jp) **Dziennik i książka**, to dwa **czynniki**, których rozpowszechnienie i siła działania na jaknajszersze **kręgi** społeczeństwa **ma pierwszorzędne znaczenie** dla ukształtowania jego pojęć politycznych, socjalnych, jakoteż dla jego kultury duchowej. To też we wszystkich narodach, przodujących pochodowi cywilizacyjnemu ludzkości, prasa i wogóle ruch wydawniczy doznaje **jaknajwydatniejszej pomocy ze strony państwa, korzystając z jak najdalej idących możliwości rozwoju.**

Niestety **my** w **tej mierze**

stanowimy smutny wyjątek.

Jakkolwiek Polska więcej, aniżeli którekolwiek z państw, utwierdzonych w swoich posadach, do ugruntowania swego bytu potrzebuje społecznego i politycznego wychowania obywateli, to przemysł wydawniczy w Polsce walczy od szeregu lat z trudnościami,

graniczącymi niemal z katastrofalnem położeniem.

Coraz częściej notuje się **zawieszenie wydawnictw dziennikarskich i periodycznych, a trzymające się jeszcze najwyższymi wysiłkami dzienniki i czasopisma są zmuszone podnosić ustawicznie ceny prenumeraty, co** znowu **wpływa na obniżenie czytelnictwa** i czyni gazetę niedostępną dla szerokich kół publiczności, którym służyć powinna, nie mówiąc już o tem, że wysokie z konieczności ceny anonsów, utrudniają również kupiectwu korzystanie z pośrednictwa dziennika dla zbliżenia się z publicznością.

W nielepszem też położeniu znajduje się przemysł księgarski, co pociąga za sobą

zastój ruchu umysłowego,

niemożność rozwoju polskiej nauki i literatury, gdyż wydawcy wobec olbrzymich kosztów cofają się od publikowania najcenniejszych dzieł. A co nie mniej smutne, ten sam stan rzeczy odbija się nietylko na umysłowości współczesnej, ale sięga **aż do podstaw naszej przyszłości, sprowadzając niemożność wydawania nowych podręczników szkolnych,** tak niesłychanie ważnych w obecnej dobie reformy szkolnictwa w duchu narodowym, uwolnienia naszej szkoły od systemu rządów zaborczych.

Jednym z głównych powodów tego stanu rzeczy jest

olbrzymia drożyzna papieru.

Kilka fabryk papieru, istniejących w Polsce, których produkcja nie może zaspokoić zapotrzebowania, dąży do **zmonopolizowania w swoich rękach całej dostawy papieru dla przemysłu drukarskiego w kraju. Ceny dykt**

OD WYDAWNICTWA.

Dalsze, bardzo znaczne podrożenie kosztów druku, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. grudnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

50.000 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy	1 350.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . .	1,500.000 Mkp.
zagranicą	1,650 000 Mkp.

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia ceny prenumeraty w ciągu miesiąca grudnia.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia

5. grudnia

dopłaty tej nieuiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać **dalszą wysyłkę** naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

wane przez trust papierniczy, są tak olbrzymie, że jedynie ucieczka do sprowadzania papieru zagranicznego zdołała dotychczas uratować przemysł drukarski od zupełnego zastoju i bankructwa.

Obecnie papiernicy warszawscy przygotowują nowy zamach. Mianowicie na komisji celnej, której posiedzenie ma się odbyć w dniach najbliższych, zamierzają wnieść projekt zniesienia ceł ulgowych dla papieru zagranicznego, t. j. zapewnić sobie monopol obsługiwania rynku krajowego, mnożnika cen i dowolnego dyktowania zwyżek. Gdyby projekt ten został przez komisję celną przyjęty, równałoby się to

ostatecznemu pognębieniu książki polskiej i prasy polskiej.

Papiernicy motywują swój projekt bezrobociem, panującem w krajowych fabrykach papieru, ze względu na zaopatrywanie się przedsiębiorstw wydawniczych w papier zagraniczny. Argument ten jednak

nie wytrzymuje krytyki,

gdyż z jednej strony, jak już wspomnieliśmy wyżej, stopień rozwoju papiernictwa w Polsce jest za słaby, aby fabryki krajowe mogły w zupełności pokryć zapotrzebowanie, po drugie

ożywienie ruchu zależy tylko od dobrej woli fabrykantów,

którzy winni zadowolnić się mniejszym zyskiem i ceny papieru krajowego przystosować do cen papieru zagranicznego. Natomiast przyjęcie ich żądań wpłynęłoby katastrofalnie na stan przemysłu drukarskiego i wydawniczego, który jest w Polsce znacznie silniej zastąpiony, a poprawnie którego leży ponadto w interesie społecznym i kulturalnym całego Państwa.

Mamy zatem niepłonną nadzieję, **że komisja celna rozważy należycie ważność tego problemu dla życia społecznego i kulturalnego Polski i przeciwstawi się zakusom trustu papierniczego, przedstawiającego egoistyczne interesa małej tylko garstki ludzi, dążących do osobistego wzbogacenia się.**

STOPNIE OFICERSKIE W POLSKIEJ MARYNARCE WOJENNEJ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 30 listopada.

(M) Komisja wojskowa obradowała dziś nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej. Przyjęto artykuł pierwszy z tą zmianą, że oficerowie polskiej marynarki wojennej tworzyć będą jeden korpus. Projekt rządowy przewidział podział na dwa korpusy tj. korpus morski i techniczny.

Artykuł drugi przyjęty przez komisję ustanawia stopnie oficerskie w marynarce wojennej w następującym porządku:

a) oficerowie młodsi: 1) podporucznik 2) porucznik, 3) kapitan;

b) oficerowie sztabowi: 1) komandor podporucznik, 2) komandor porucznik i 3) komandor;

c) generałowie: kontradmirał, 2) wiceadmirał, 3) admirał, 4) marszałek polski.

Walka o wydanie sądom posłów.

(Telefonem od naszego koresp.)

ILE WYNOSIĆ BĘDĄ DJETY POSELSKIE. — RATYFIKACJA 3-CH TRAKTATÓW Z TURCJĄ. — POSEŁ BRODACKI ZA WYDANIEM JEDYNIE POSŁÓW BOBROWSKIEGO I STAŃCZYKA.

Warszawa, 30 listopada.

(M) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem poseł Popiel (NPR.) referował zmianę regulaminu, zaznaczając, że djety poselskie były dotychczas obliczane na zasadzie miljona mk., która to kwota ustanowiona była 1. lutego 1923. Wobec nowej ustawy uposażeniowej komisja regulaminowa uchwaliła zmienić art. 84 w tym duchu, **że posłowie od 1. grudnia otrzymają miesięcznie kwotę obliczoną przez pomnożenie przez 1800 mnożnej ustalonej przez Radę ministrów dla urzędników wraz z dodatkiem stołecznym i regulacyjnym.** Wniosek komisji regulaminowej przyjęto.

Następnie **przystąpiono do ratyfikacji trzech traktatów z Turcją.** Referował poseł Dębski PSL.).

Odczytał przy tej sposobności adres Tatarów polskich, wyrażający wdzięczność Rzpltej za swobody, jakiemi cieszyli się zawsze w Polsce. Odczytanie tego adresu Izba przyjęła oklaskami. Równocześnie urządzono **burzliwą manifestację na cześć obecnego w loży dyplomatycznej przedstawiciela Turcji.** Po zreferowaniu traktatu handlowego, co również uczynił poseł Dębski, **Izba przyjęła ratyfikację wszystkich 3-ch umów jednomyślnie. Posłowie wstali z miejsca, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Turcja!".**

Marszałek Rataj: Przystępuję do **sprawozdania komisji regulaminowej o nietykalności poselskiej o wnioskach w sprawie wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.** Głos ma jako sprawozdawca poseł Brodacki.

Okazało się jednak, że

poseł Brodacki jest chwilowo w Izbie nieobecny.

Marszałek stwierdzając, zaznacza:

„W takich wypadkach, kiedy referent jest nieobecny, sprawę przedkłada przewodniczący komisji. Udzielam wobec tego głosu przewodniczącemu komisji regulaminowej posłowi Popielowi".

Również i poseł Popiel okazał się nieobecnym, wobec czego Marszałek stwierdził, iż wskutek nieobecności sprawozdawcy oraz prezesa komisji proponuje, aby ten punkt porządku pozostawiono do czasu nadejścia sprawozdawcy posła Brodackiego. **W międzyczasie przybył na salę poseł Brodacki,** wobec czego przystąpił on do wygłoszenia referatu. Przedtem jednak marszałek zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie wygłosił referat poseł Brodacki (PSL), zaznaczając, że **prokuratorja krakowska w piśmie z 12. listopada domagała się zezwolenia Sejmu na ściganie posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka.** Następnie poseł Brodacki szczegółowo przedstawił zarzuty, poczynione w piśmie prokuratora pod adresem trzech wymienionych posłów. W myśl uchwały komisji regulaminowej poseł Brodacki domagał się

wydania sądowi jedynie tylko posłów Bobrowskiego i Stańczyka.

Po przemówieniu posła Brodackiego zabrał głos poseł Liebermann i wygłosił dłuższe przemówienie.

H. Young o zaniechaniu banku emisyjnego.

Warszawa, 30. listopada.

(M.) W związku z korespondencją, jaką zamieściły „Times" z Warszawy o polskich sprawach skarbowych, wystosował do „Times'ów" pismo komandor Hilton Young.

Pismo to brzmi: „Pouczającym i na dobrych wiadomościach oparty jest artykuł specjalnego korespondenta z Warszawy, który dziś okazał się na łamach „Times'a". Korespondent powiada, że Rząd polski ma zamiar niebawem przedłożyć Sejmowi projekt nowego banku emisyjnego i nowej waluty. Czy mi wolno objaśnić, że aczkolwiek zamiar podobny swego czasu żywiono, obecnie według moich najlepszych wiadomości i przekonania **projekt ten został na czas nieokreślony odłożony.** Rząd polski bowiem doszedł do przekonania, że Bank emisyjny i reforma waluty musi czekać na zdrowsze położenie budżetowe. Z poważaniem E. Hilton Young".

Uchwalenie ustawy o zgromadzeniach.

Warszawa, 30. listopada.

(M) Projekt ustawy o zgromadzeniach został uchwalony dziś w trzeciem czytaniu przez Komisję konstytucyjną. Artykuł 20-ty dotyczący sprawozdań poselskich i senatorskich odesłany ostatnio do podkomisji został uchwalony w myśl wniosku ks. Lutosławskiego w następującem brzmieniu: „Zgromadzenie sprawozdawcze zwołane przez posłów i senatorów dla zdania sprawy wyborcom z przebiegu prac Sejmu i Senatu podlegają wszystkim przepisom ustawy niniejszej, są jednakże wolne od obowiązku uprzedniego zawiadomienia władz, chociażby się odbywały publicznie i pod otwartem niebem.

Opozycja zgłosiła votum mniejszości, zaznaczając, że uchwalona ustawa o zgromadzeniach nie jest zgodna z konstytucją.

LUDENDORFF ZOSTANIE ZNÓW ARESZTOWANY.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) „Kölnische Volkstg." donosi, że w najbliższym czasie **ma nastąpić aresztowanie Ludendorfa z powodu niedotrzymania przez niego zobowiązań honorowych.**

SHS. NIE ŚCIERPI POWROTU HABSBURGÓW.

Belgrad. (Tel. wł. GP.). Wobec możliwości powrotu do Węgier Ottona Habsburga, rząd jugosłowiański uznał za wskazane zwrócić uwagę rządu węgierskiego, że nie ścierpi powrotu Habsburgów do Węgier pod żadnym pretekstem. Krok ten ma podjąć rząd jugosłowiański podobno na podstawie porozumienia z państwami Małej Ententy.

FALA POGROMÓW ŻYD. NA UKRAINIE.

Moskwa. (Tel. wł. GP.). Nadchodzą tu wiadomości z różnych miast rosyjskich, przeważnie zaś z Ukrainy, o coraz częściej powtarzających **się pogromach żydowskich.** W samej Moskwie zdarzyły się trzy wypadki poważniejszych pogromów żydowskich w dzielnicach robotniczych.

ENTENTA PRZEPROWADZI KONTROLĘ WOJSKOWĄ.

Paryż. (Tel. wł. GP.). Konferencja ambasadorów ustaliła dziś ostateczny tekst noty, jaka ma być doręczona rządowi Rzeszy w sprawie wypadków lipskich. Nota będzie się **domagała formalnego przeprowadzenia misji kontrolnej w Berlinie.** Delegaci Anglji zgodzili się na wysłanie tej noty.

STINNES CHCE ZMUSIĆ EBERTA DO USTĄPIENIA.

(Telefon. od naszego koresp.).

Warszawa, 30. listopada.

(J) Z Berlina donoszą, że **nacjonaliści niemieccy i Stinnes zdecydowani są uczynić wszystko, aby nająć władzę w swe ręce.** Jutro w sobotę odbędzie się w Berlinie wielkie zgromadzenie przywódców organizacji t. zw. związków ojczystych. Zjazd ten ma na celu **zmuszenie prezydenta Eberta do ustąpienia, co jednakże najprawdopodobniej się nie powiedzie.**

Wymysły prasy sowieckiej.

Warszawa, 30. listopada.

(M.) Sowiecka „Prawda" ogłasza rzekomo dokumenty odnoszące się do działalności organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski, wykrytej jakoby w Kijowie. Organizacja miała być utworzona w Paryżu w 1921. roku przez kadetów socjalistów i trudowików Czajkowskiego, Kartaczewa, Tretiakowa, Wołkowa, Semenowa i Heryksa. Pierwotnie organizacja miała na celu walkę z władzą sowiecką. Jakiś major polski wydziału wywiadowczego miał na wiosnę 1922 roku w porozumieniu z mieszewikami wejść jakoby w kontakt z tą organizacją, założyć jej filję w Kijowie i wykraść ważne dokumenty wojskowe.

To doniesienie sowieckiej gazety ma wyłącznie na celu podjudzanie ludności rosyjskiej przeciw polskiej.

Proces krwawego Machny.

HULAJDUSZA Z HULAJPOLA. — „TRYBUN LUDU" ROZDAJE ZIEMIĘ CHŁOPOM. — OBWOŁUJĄ GO ATAMANEM. — WALKA PODJAZDOWA Z BOLSZEWIKAMI. — BUDIENNY DAŁ MU BOBU. —

Warszawa, 30 listopada.

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces „atamana" Nestora Machno i towarzyszy oskarżonych o **knucie spisku przeciwko Państwu polskiemu. Machno jest chłopem.** Pochodzi z małego miasteczka Hulaj-pole w Ekaterynosławskiej gubernji. Obecnie ma ledwie lat 32. Wrócił do miasteczka swego po rewolucji i wśród jego mieszkańców wnet stał się **trybunem ludowym.** Niezwykle szybko rozchodzić się poczęły po wsiach okolicznych wieści, że w Hulajpolu Machno ziemię chce rozdawać, **żadnej władzy nie uznaje,** słowem raj na ziemi zaprowadza.

Gromadzić się poczęły wokół młodego przywódcy różne obieżyświaty, których pełno po wsiach rosyjskich. Wkrótce powstał spory oddział gotowych na wszystko ochotników. Machno został obwołany atamanem. Na czele konnego oddziału z 60 — 80 tysięcy ludzi

grasował bezkarnie, szerząc swą sławę na Ukrainie

niesłychanie śmiałymi napadami i wymykaniem się z bolszewickich **pułapek.** Wreszcie spotkał godnego siebie przeciwnika. Był nim słynny Budienny. Gdy rozgromione były regularne armje, wrogie sowjetom,

Budienny dostał rozkaz schwytać Machnę.

Lawina kawalerji rozciągniętym na kilkadziesiąt kilometrów frontem ruszyła przeciw Machnie. Okrążono go. Niezwykle śmiałym wypadem sam Machno z kochanką swą i garstką wiernych towarzyszów

zdołał się przedrzeć,

kierując się ku granicy rumuńskiej. Przekroczył ją w sierpniu 1921 r.

W dniu 11. kwietnia 1922 r. Machno zmuszony został do opuszczenia Rumunji — **przedarł się wtedy wraz z żoną swą i „sztabem" do Polski, pod Śniatynem.** Polskie posterunki odstawiły go do Stanisławowa, **skąd przewieziony** został do obozu koncentracyjnego w Strzałkowie. Tutaj najbliższe jego otoczenie stanowili: **kochanka, Halina Kuźmienko** i towarzysze: („Czorna Chmara"), „adjutant" Jaków Domaszenko i Adolf Krasnowolski. Za pośrednictwem różnych osób

zaczął konszachty z bolszewikami.

W zbrodniczych knowaniach brali u**dział:** Chmara, Domaszenko i rzecz prosta, kochanka atamana — Halina Kuźmienko. **Fotografje całej korespondencji znalazły się w rękach władz polskich.** Gdy Machno wysłał list ostatni, w którym żądał pośpiechu w działaniu, zarządzono w pokoju jego szczegółową rewizję i **znaleziono szyfr, banknoty od Maksymowicza, których numery były przedtem zanotowane i szereg innych materjałów, wskazujących na**

przygotowanie spisku przeciwko Polsce



„ATAMAN" NESTOR MACHNO.
bohater głośnego procesu w Warszawie.

Dalszy ciąg procesu zapowiada się

niezwykle sensacyjnie

ze względu na zeznania i dowody w wysokim stopniu **kompromitujące urzędników sowieckiej misji w Polsce.**

Machno broni się zręcznie. Mówi płynnie, spokojnie, przekonywująco. Zatrzymuje się dłużej nad „jedną z legend", jakie o nim krążą, że jest **„słynnym bandytą".**

Opowiada, że już w więzieniu rozmawiał z jednym z poważnych sądowników, który go „poznał" z Nikołajewa, jako tego, który „palił, mordował" w tem mieście

— Miałem na to prostą odpowiedź — mówi Machno. — Nie byłem wtedy w Nikołajewie. Pan mnie bierze za atamana Grigorjewa, który to miasto zajmował. Zbyt wielu **mam wrogów, abym miał dobrą opinję** — udaje się oskarżonemu aforyzm. — Palił, mordował Denikin, bolszewicy, Petlura i inni — każdy na mnie zwalał wszystko. W ten sposób urosła moja krwawa legenda. W mojem rodzinnem mieście

denikinowcy obcięli piersi mej siostrze, a rodzinę moją wystrzelali.

Zresztą sąd polski nie będzie mnie sądził za czyny popełnione poza granicami Polski. A tutaj cóż popełniłem? Nic".

W końcu oświadcza, że pozbawienie go wolności w Polsce „jest jednym z błędów historycznych, — popełnionych przez rząd p. Nowaka.

W trzecim dniu rozprawy zeznawał inspektor obozu jeńców w Strzałkowie, Swiger, który, opowiadając o stosunkach obozowych stwierdził, że **między petlurowcami a machnowszczykami**

istniał silny antagonizm.

Pierwsi uważali drugich za bandę rozbójniczą i pogardzali nimi. W dalszym ciągu szereg świadków opisywał **okrucieństwa, jakich dopuszczały się oddziały Machny na Ukrainie, srożąc się szczególnie w stosunku do Polaków. Zeznania te wywarły na sali silne wrażenie.**

8

G. K. CHESTERTON.

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t.

„Ksiądz Brown-Niewiniątko"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

Obcy pan spojrzał na niego z zaciekawieniem. A potem z jeszcze większem zaciekawieniem spojrzał na kurytarz, wiodący do głównego wyjścia. Potem znowu popatrzył na Browna i bardzo ostrożnie zerknął ponad jego głowę, na okno, zalane ciągle jeszcze ciemnoczerwonym blaskiem — jedyną pozostałością minionej burzy.

Nagle zdało się, że powziął jakąś decyzję. Oparł się jedną ręką na ladzie i przeskoczywszy ją z lekkością akrobaty, jak wysoki mur wyrósł przed księdzem, chwytając go silną dłonią za kołnierz.

— Cicho! — szepnął, choć słowa jego brzmiały dobitnie. — Nie chcę ci grozić, ale..."

— Ale ja chcę ci zagrozić! — odparł O. Brown głosem podobnym do dudniącego bębna — Chcę ci zagrozić robakiem sumienia, który nigdy nie umiera i ogniem piekielnym, który nigdy nie gaśnie!

— Ciekawy z pana typ służącego! — rzekł tamten.

— Jestem księdzem, panie Flambeau i gotów jestem wysłuchać pańskiej spowiedzi — odrzekł Ojciec Brown.

Tamten stanął, jak wryty.

Po chwili, chwiejąc się, padł na krzesło.

— — — — — — — — — — —

Pierwsze dwa dania diner'u. „Dwunastu prawdziwych rybaków" przeszły całkiem spokojnie. Nie mam wprawdzie odpisu menu, ale gdybym go nawet posiadał, nieby z tego nikomu nie przyszło, ponieważ menu napisane było ową wyższą francuszczyzną, używaną przez kucharzy, ale zupełnie niezrozumiałą dla Francuza.

W klubie nakazywała tradycja, aby przystawki odznaczały się niezmierną rozmaitością i różnorodnością, tak, że to przekraczało już granice normalnego zbytku Ale tradycji tej trzymano się ściśle i z całą powagą, tylko dlatego, ponieważ osobliwości te były zupełnie niepotrzebne, jak zresztą cała uczta i cały klub w ogólności. Tradycja nakazywała dalej, aby zupa była lekka i bez żadnej szczególnej przyprawy. Miała ona stanowić rodzaj prostej i surowej wigilji przed właściwą biesiadą — potrawą z ryby, która następowała po zupie.

Rozmowa miała charakter owej typowej lekkiej pogadanki, która rządzi brytyjskiem imperjum, a rządzi niem potajemnie, którejby jednak żaden przeciętny, zwykły Anglik nie zrozumiał, gdyby ją mógł posłyszeć.

Wspominano rozmaitych ministrów — nazywając ich po imieniu, z pewnym odcieniem pobłażliwego znudzenia. Z najwyższem uznaniem mówiono o bardzo miernej twórczości poetyckiej ministra skarbu, znanego radykała i o jego siodle do polowania — tego samego ministra, któremu partja torysów złorzeczyła za jego zdzierstwa. O przywódcy torysów, którego wszyscy liberałowie nienawidzili za jego tyraństwo, mówiono, jak gdyby był liberałem i chwalono go — jako liberała. Odnosiło się wrażenie, że politycy mają w klubie szczególny mir — a jednak obchodziło klubowców u nich wszystko inne, tylko nie ich polityka.

Prezydent klubu mr. Audley, był to sympatyczny, starszy pan, który nosił jeszcze kołnierzyki à la Gladstone. Był on żywym symbolem owego urojonego, a jednak de facto istniejącego towarzystwa.

Mr. Audley nigdy nic nie zrobił — nawet nic złego. Nie był ani świa towcem, ani nawet bogaczem

Poprostu „miał coś w sobie" — i to zupełnie wystarczało.

(C. d. n.).

Olbrzymia rewolucja „Czerwonego koguta“

Bandy spaliły kilka tysięcy folwarków na Śląsku niemieckim.

ROZRUCHY GŁODOWE, PODSYCANE PRZEZ KOMUNISTÓW. — ZNAK „CZERWONEGO KOGUTA” NA ŚCIANACH. — REFLEKTORY W NOCY OŚWIETLAJĄ OKOLICĘ.— CHŁOPOM ROZDANO BROŃ.

(Telefon. od naszego koresp.)

Warszawa, 30. listopada.

(J) Według wiadomości, nadchodzących do Katowic z niemieckiej strony Górnego Śląska, **sytuacja wytworzona tam posiada charakter wyraźnie zorganizowanej rewolucji głodowej.** Ofiarą tej rewolucji padło już

wiele dużych dworów i kilka tysięcy folwarków,

bądźto spalonych doszczętnie, **bądź splądrowanych.** Los ten spotkał także i wiele gospodarstw włościańskich. Ogniskiem rewolucji **jest okolica Głogowa.** W okolicznych górach ukrywają się **tłumy, zorganizowane** po wojskowemu i działające według reguł wojskowych. **Bandy te zwane są „bandami czerwonego koguta”.** Delegaci owej bandy zgłaszają się do zamożniejszych włościan i obywateli ziemskich z **żądaniem wydania środków żywności, a w razie odmowy**

znaczą zabudowania znakiem koguta

i w jakiś czas potem budynki zostają spalone lub wysadzone w powietrze, poczem rozpoczynają się grabieże. **Podobno całe wsie są w ten sposób przeznaczone na zniszczenie.** Rząd widzi w tem **rękę komunistów,** co zdaje się nie jest pozbawione słuszności. **Głównem jednakże tłem jest niewątpliwie głód, a zwłaszcza niechęć ziemian do sprzedawania środków żywności, inaczej jak za obcą walutę.**

W walce z bandą czerwonego koguta policja i Reichswehra patrolują w zagrożonej okolicy, **oświetlając ją nocą reflektorami.** Ziemianie i wieśniacy w zagrożonych punktach **otrzymują broń. Wszelki ruch w miastach i miasteczkach porą wieczorną i nocą jest zakazany. Natomiast patrolują samochody policyjne.** Dotychczas jednakże nie udało się policji, ani wojsku doprowadzić do starcia z żadną z większych band „Czerwonego koguta”.

Nowe grupy uposażeń kolejarzy.

Lwów, 30. listopada.

W uzupełnieniu artykułu, zamieszczonego w Nr. 6902 podajemy dalsze grupy uposażeń pracowników kolejowych:

Do IX. grupy zaliczeni zostali: **Adjunkt, Pomocnik techniczny, Zawiadowca stacji III. kl., Maszynista** II. kl., Zawiadowca elektrowni II. kl., Zawiadowca oddziałowego magazynu II. kl., zasobow., Kolejomistrz, Mostomistrz I. kl., Deklarant, Kierownik pociągu I. kl., Werkmistrz II. kl., Mechanik sygnalizacji. Elektromechanik, Starszy elektromonter, Starszy monter sygnalizacji, Starszy wozomistrz. Zawiadowca II. kl. na kolejach wązkotorowych, Pomocnik zawiadowcy parowozowni na kolejach wązkotorowych. Instruktor maszynistów na kolejach wązkotorowych.

Do x. grupy: Asystent: Zawiadowca stacji IV. klasy, Pomocnik kolejomistrza, Mostomistrz II. kl., Starszy kierownik przetaczania, Starszy magazynier, Kierownik pociągu II. kl., Pomocnik maszynisty I. kl., Pomocnik werkmistrza, Werkmistrz I. kl., Maszynista I. kl. stałych maszyn. Maszynista i. kl. elektrowni, Starszy magazynier zasobow., Monter sygnalizacji I klasy Elektromonter I. kl., Stawidłowy, Maszynista na kolejach wązkotorowych, Starszy maszynista wozu motorowego.

Do XI. grupy: Podasystent: St. kancelista. St. torowy. Kierownik przetaczania, St. nadzorca przewodów, Maszynista elektrowni II. klasy, Maszynista II. klasy stałych maszyn, Maszynista wozu motorowego, Wozomistrz II. klasy, St. zwrotniczy, Magazynier, St. palacz parowozowni. Elektromonter II. klasy, Monter sygnalizacji II. klasy, Kierownik stacji na kolejach wązkotorowych.

Do XII. grupy: Kancelista. Starszy pomocnik kolejowy, Zwrotniczy I. klasy, Starszy przetokowy. Konduktor, Torowy, Palacz elektrowni, Palacz parowozowy II. klasy, Palacz I. klasy stałych maszyn, Nadzorca przewodów, Zawiadowca przystanku na kolejach wązkotorowych. Pomocnik maszynisty II. klasy na kolejach wązkotorowych.

Do XIII. grupy: Pomocnik kolejowy: Starszy woźny. Pomocnik torowego. Starszy dróżnik, Zwrotniczy II. klasy. Starszy strażnik kolejowy, Przetokowy, Hamulcowy. Palacz parowozowy II. klasy. Palacz parowozowni, Palacz II. klasy stałych maszyn, Pomocnik nadzorcy przewodów.

Do XIV. grupy: Woźny. Dróżnik. Strażnik kolejowy.

Art. 2. rozporządzenia Rady min. mówi:

Osobne rozporządzenie M. K. Ż. ustali zasady, na jakich dokonać należy przemianowanie dotychczasowych etatowych stanowisk pracowników kolejowych na stanowiska ustanowione niniejszem rozporządzeniem.

Podwyższenie opłat kolejowych od 1 grudnia.

Lwów, 30. listopada.

(m) Z dniem 1. grudnia b. r. **podwyższone zostały wszystkie opłaty, zawarte w taryfie** osobowej i bagażowej **o sto procent.** — Obowiązujące zatem opłaty w listopadzie b. r. od północy z 30 listopada na 1. grudnia b. r. pobierane będą **podwójnie.**

Począwszy od 1. grudnia b. r. **zostały zmienione przepisy o wydawaniu biletów okresowych** w ten sposób, że **bilety miesięczne wydawane będą li tylko z terminem ważności na dany miesiąc kalendarzowy,** a nie, jak dotychczas, **od 1. lub** 15. każdego miesiąca.

Ponieważ zarządzenie takie **narażałoby** dotyczące osoby na niewygody i straty, przeto M. K. Ż. zezwoliło, aby osobom takim, o ile zechca wydawać bilety z terminem ważności na **pół miesiąca, t. j. od 15.** do 31. grudnia b. r. za **połowę ceny** odnośnego biletu miesięcznego, **od** 1. zaś stycznia 1924 będą wydawane bilety miesięczne wyłącznie z terminem ważności na **styczeń, luty i t. p.** za opłatą przewidzianą w taryfie.

Śmiertelny wypadek przejechania dziecka.

(EPILOG PRZED SĄDEM).

Lwów, 30. listopada.

(d). Wczoraj w lwowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw Hryńkowi Nogaczowi o występek z §. 335 uk. Rozprawę prowadził s. s. o. **Rupp,** oskarżał prokurator **Körber,** bronił adwokat **dr. Flumin.**

Nogacz, wedle aktu oskarżenia, na rogatce żółkiewskiej tak nieostrożnie jechał wozem, naładowanym cegłami, że najechał na siedmioletnie dziecko, Lolę Botwin, **która poniosła śmierć na miejscu, gdyż tylne koło wozu przeszło jej przez szyję.**

Oskarżony, karany za kradzież, do winy się nie przyznał. Twierdził, że w mieście złamał się dyszel u wozu, a owinąwszy dyszel łańcuchem przy pomocy patyka, jechał dalej. Na rogatce, gdy hamował wóz z tyłu, nagle dziecko, które wybiegło z kamienicy, dostało się pod koła. Krzyk ludzi przestraszył konie i wtedy szarpnęły silnie, ciągnąc wóz kilka kroków.

Przesłuchany świadek Hordyński w części potwierdził obronę Nogacza, a sąd po przemówieniu dra Thumina uwolnił go od winy i kary. — Prokurator jednak zgłosił odwołanie.

Wynik awantury z żoną.

Lwów, 30. listopada.

(d) Przed trybunałem orzekającym okręgowego Sądu karnego stawał wczoraj Stefan Kudryk, rolnik z Butyn koło Mostów Wielkich, oskarżony o zabójstwo. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. **Łukianowicz,** oskarżał prokurator **Janisch,** bronił adwokat **dr. Batycki.**

Obszerny akt oskarżenia zarzucał Kudrykowi, że w czasie awantury z żoną wyjął scyzoryk i znajdującym się w jego otoczeniu osobom groził, w szczególności Markowi i Marini Pawłyszynom, a następnie **scyzorykiem pchnął** Jewkę Biłecką, która zmarła, zaś Marka Pawłyszyna ranił tak, że ten przez 14 dni był **niezdolny do** pracy.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniu obrońcy dra Batyckiego, trybunał Kudryka uwolnił od oskarżenia odnośnie co do groźby Pawłyszynom i skaleczenia Marka Pawłyszyna, natomiast **zasądził** go za przebicie Biłeckiej na karę półtora roku ciężkiego więzienia. Kudryk **wyrok przyjął.**

Ceny na targach miejskich.

Lwów, 30. listopada.

(jp) W dniu wczorajszym nastąpiła nowa dotkliwa zwyżka cen na targu żywnościowym. Chleb ze 110 tys. podiósł się na 130, a nawet 140 tys. za kg. Bułki sprzedawano od 11.500 do 13.000 za sztukę. Mąka podniosła się do 200—240 tys. za kg., kasza 250 tys., krupy 180 tys. Mięso wołowe sprzedawano po 340—380 za kg., zapowiadając jednak dalszą zwyżkę na dzień następny. Cielęcina 300—350 tys. mk., wieprzowina 360—440 tys., szynka 850 tys., kiełbasa 740 tys., słonina 660 tys., sadło 720—760 tys., smalec 1 miljon do 1 miljon 200 tys. Masło 1,200—1.400 tys., mleko 90—110 za litr, jaja 40—50 tys. za sztukę. Kartofle kg. 12, tys., buraki 10—12 tys, marchew 12 tys., kapusta kiszona 40 tys.

NADESŁANE.

Odparcie nieprawdziwego twierdzenia.

W sądzie powiatowym na rozprawie wobec licznie zebranych osób adwokat dr. Rechen, zastępca właścicielki realności Burgietowej, która na bruk wyrzuciła rodzinę Berjaków przy ul. Granicznej, celowo zaryzykował twierdzeniem, że ja z aresztu śledczego zostałem uwolniony za kaucją.

Wobec tego zaznaczam, że dr. Rechen **minał sie z prawda.** Jakkolwiek w czasie awantury rumacyjnej nie byłem nawet w domu, to na złośliwe doniesienie Burgietowej byłem chwilowo aresztowany, **a z aresztu śledczego zostałem wypuszczony po przesłuchaniu przez sędziego śledczego i to bez złożenia kaucji.**

Lwów, d. 30. listopada 1923.

1922 a. **Abraham Wunsch,** kupiec.

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ MIEŚCI SIĘ NA ULICY PODWALE 3. I-sze PIĘTRO.

Szkoła dramatyczna w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 listopada.

(st.) W dniu 1. grudnia br. odbędzie się w Stanisławowie uroczyste otwarcie roku szkolnego w Szkole Dramatycznej, którą otwiera Koło im. Al. hr. Fredry, pod kierunkiem dyplomowanego dyrektora zagranicznych szkół dramatycznych. Jest to krok naprzód, niezwykle ważny w rozwoju kultury żywego słowa na wschodnich kresach. i spotka się zapewne z najszerszem poparciem władz i społeczeństwa. Program szkoły zawiera przedmioty najszerzej pojętego wykształcenia scenicznego i filmowego. Pierwszorzędne siły pedagogiczne dają rękojmię, że kształcenie oparte jest na celowych i właściwych zasadach. W szczególności wystudjują reflektanci szeroki repertuar. który będą mieli sposobność w systematycznych produkcjach praktycznie wyćwiczyć.

Wpisy już się rozpoczęły i wykazują wielkie zainteresowanie. Dzielnym inicjatorom tej poważnej instytucji przesyłamy tą drogą serdeczne: „Szczęść Boże“.

„Kłopoty pana Złotopolskiego“ w Rawie Ruskiej.

Rawa Ruska, 29 listopada.

Dnia 17 bm. odegrało Koło Miłośników sceny „Sokoła“ w Rawie Ruskiej farsę w 3 aktach **H. Zbierzchowskiego: „Kłoppty pana Złotopolskiego“.** Z pośród sił amatorskich wybili się na plan pierwszy pp. Wachałowicz, Weizner. Richter i Marjan Ceremuga, wykazując zrozumienie odegranych postaci. Z pań: panna Wilkowska śmiało może rywalizować z siłami zawodowemi. Pani Iżycka w roli Łuniewskiej okazała subtelność i dystynkcję. Ogół amatorów grał poprawnie, czego dowodem entuzjastyczne zadowolenie publiczności, tłumnie napełniającej salę. Reżyserję objął p. Iżycki. którego praca około odnowienia sceny „Sokoła“ w Rawie Ruskiej zasługuje na uznanie.

Kazała synowi spalić sąsiada.

(Od naszego korespondenta).

Rohatyn, w listopadzie.

Dnia 19. bm. nad ranem spłonęła we wsi Konkolniki pow. Rohatyn sterta siana, wart. 30 milj. Mkp. na szkodę gosp Iwana Syginowicza. Ponieważ sterta stała w otwartem polu zdala od budynków, wykluczonem było przypadkowe podpalenie, to też miejscowy posterunek P. P. wdrożył energiczne śledztwo i jako sprawcę aresztował Pawła Danczenkę, lat 15, syna najbliższej sąsiadki poszkodowanego. Stwierdzonem bowiem zostało. że matka jego żywi od dawna wielką nienawiść do Syginowicza z tytułu sporów sąsiedzkich, wielokrotnie odgrażała się. że go spali, a krytycznej nocy tak ona jak i jej syn nie spali w domu i wogóle **nie mogą udowodnić swego alibi.** — Młodocianego podpalacza odstawiono do sądu pow. w Bursztynie

Gdańsk wyrzuca dzieci polskie.

Gdańsk, 30 listopada.

Jedna z głównych ulic gdańskich Heiligegeistgasse była onegdaj widownią wielkiego zbiegowiska. Mianowicie z jednego z mieszkań wyrzucono na ulicę sprzęty domowe, tudzież **kołyskę z 2-letniem dzieckiem.** Uczyniono to mimo nieobecności rodziców. Oburzający **ten** fakt nastąpił na zarządzenie gdańskiego urzędu mieszkaniowego, zaś **przyczyną jego — obywatelstwo polskie wyrzuconych lokatorów.**

Z DNIA.

Republika w Grecji.

Dobrą posadę ma szewc, krawiec, golarz,
Kłamie, kto twierdzi, że kupiec się źle ma
Lecz co do króla, to ten jest jak stolarz:
Dziś iest niebożę, a iutro go niema.

Niechno generał zrobi mu ruchawkę,
Niech wpadnie w wiry wojen tak niepewnych,
A król iść musi na zieloną trawkę,
Lub żyć na łasce u bogatych krewnych.

Szukanie kanclerza.

Ebert kanclerza szuka — lichy żer to.
Już kandydatów przewinął się tłum,
Ale do kogo zwróci się z ofertą,
Każdy powiada: „Ich bin nicht so dumm!

Nemo.

Potworne znieważenie grobu w Kołomyji.

Odcięta głowa nieboszczki na cmentarzu.

BESTJALSCY ZŁOCZYŃCY ROZBILI DWIE TRUMNY. — W POSZUKIWANIU ZŁOTYCH SZCZĘK UCINAJĄ TRUPOWI GŁOWĘ. OLBRZYMIE WRAŻENIE W KOŁOMYJI.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w listopadzie.

(st.) Do jakiego potwornego zdziczenia dochodzą w ostatnich czasach ludzie, niech służy fakt, który **poruszył ostatnio całą Kołomyję, wywołując nieopisaną zgrozę.** Mianowicie onegdaj nieznani dotychczas sprawcy

otworzyli w nocy grobowiec śp. Zimy

i rozbiwszy trumnę śp. Anny z Zimów **Szczęsnowiczowej,** zmarłej w lutym br.. jakoteż trumnę śp. Zimowej, **odcięli pierwszej głowę, wyrywając z niej złote uzębienie,** zaś **dolną szczękę porzucając na ścieżce cmentarnej, przyczem** odarto **trupa ze szat. Z jamy ustnej** śp. **Zimowej wyrwano również złotą szczękę, poczem bandyci, zostawiając grobowiec otwarty zbiegli.**

Dokonaną profanację trupów zauważyli rano przechodnie, zawiadamiając o tem natychmiast władze, które komisyjnie skonstatowały stan sprawy i natychmiast rozpoczęły energiczne śledztwo. Jak się dowiadujemy, nasza dzielna policja jest **już na tropie złoczyńców,** którzy zostaną w najbliższych już dniach ujęci i oddani pod sąd. Całe zajście wywołało w Kołomyji **niesłychane przygnębienie i jest na różne sposoby komentowane.**

Z ziemi stanisławowskiej.

Mianowania. Po śmierci bł. p. Schapiry objął stanowisko rachmistrza w Stanisławowskim Magistracie p. Djonizy Jakimowicz, którego wiedza fachowa, pracowitość i uczynność zyskały mu ogólne uznanie przełożonych. Równocześnie kasjerem Magistratu został mianowany p. Ignacy Goraziewicz. długoletni wybitny pracownik Zarządu miasta i znany wszystkim obywatel.

Z życia teatralnego. Reżyser teatru im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie p. Zbigniew Orwicz złożył **z własnej** woli na ręce Dyrekcji prośbę o udzielenie mu dymisji i kończy swoje występy na naszej scenie z dniem 1. grudnia br., poświęcając się równocześnie wyłącznie pracy dziennikarskiej. Z chwilą odejścia p. Orwicza ubywa scenie stanisławowskiej jedna z najpoważniejszych sił aktorskich. która musi być natychmiast zastąpiona.

Walka z królem mórz — rekinem.

OPOWIADANIE ANGIELSKIEGO PRZYRODNIKA. — MAŁY REKIN PRZYNĘTA DLA WIELKIEGO. — MORSKI POTWÓR CIĄGNIE JACHT ZA SOBĄ. — NIEBEZPIECZNA KĄPIEL MIMOWOLNA. — 36 REKINIĄTEK W ŁONIE MATKI. — „NIEMOWLĘTA“ PRZYCHODZĄ NA ŚWIAT Z ZĘBAMI.

Londyn, w listopadzie.

(f) Najżarłoczniejszy potwór morski. tygrys podwodny — rekin, miażdżący jednym ruchem straszliwych szczęk człowieka, stał się przedmiotem specjalnego zainteresowania angielskiego przyrodnika **Mitschell-Hedges.** który polował **na tego korsarza podmorskiego** w czasie **swej wycieczki na wody** środkowej Ameryki.

Jako przynęty użyto „małego“. 260-funtowego rekina, **umocowanego** na haku. Wkrótce na tę olbrzymią **wędę** złapał się **wspaniały** rekin. tak wielki i silny, że

zaczął jacht ciągnąć za sobą.

Już konającemu rekinowi **posłał Hedges** kulę, która jednak **pobudziła zwierzę tylko do nowej wściekłości.** Zażarty rekin wlókł jacht jeszcze pół godziny, zanim zginął z upływu krwi.

W podróży **powrotnej do Europy** p. Mitschell-Hedges

znalazł się w poważnem niebezpieczeństwie:

Złowiono **ogromnych rozmiarów rekina, ważącego 5700 funtów.** Umocowano zdobycz do łodzi. w **której** siedział Hedges. Rekin **nagle ocknął się i zaczął bić wodę ogonem tak wściekle, że łódź przewróciła się.** Trzej **siedzący w niej** żeglarze uratowali się **pospieszną** ucieczką, podczas gdy olbrzymie bydlę zbiegło, wlokąc za sobą łódź. Dopiero po kilku godzinach pościgu udało się złowić rekina. **Miał on długości 31 stóp** (= **przeszło 10 metrów).**

Zdumienie ogarnęło obecnych, gdy po rozpłataniu olbrzyma, znaleziono w jego brzuchu aż

36 młodych rekinków.

Rozstrzygnięto w ten sposób ważne zagadnienie zoologiczne, gdyż stwierdzono. że

młode rekiny przychodzą na świat już zębate.

skutkiem czego mogą odrazu po narodzinach rozpocząć swą działalność „mięsożerczą“.

Wiadomości z Jarosławia

(Nabożeństwo żałobne. — Zbiórka i dar. Mianowania.

Jarosław, 30. listopada.

(s). Staraniem N. P. R. i Polskich Związków zawodowych odbyło się w kościele parafjalnym żałobne nabożeństwo **za poległych** dnia 6. listopada w Krakowie.

Onegdaj odbyła się **zbiórka dla biednej dziatwy szkolnej.** Czysty dochód wynosi przeszło 15 miljonów Mkp. Ponadto Komitet zwrócił się z goracym apelem do okolicznych ziemian z prośbą o dary w naturze. Dyrekcja tartaku w Surochowie posłuszna wezwaniu, ofiarowała pół wagona drzewa opałowego

Komendant tutejszej P. K. U. p. Herman **Augustyn,** został mianowany podpułkownikiem. Podpułk. Augustyn godność komendanta P. K. U. w Jarosławiu piastuje od r. 1919 i znany jest z energji, gdyż w poważnych chwilach. jak np. podczas ostatniego strajku kolejowego, potrafi połączyć ciężkie i odpowiedzialne obowiązki żołnierza z obywatelskiem poczuciem godności.

Towarzystwo prywatnego żeńskiego gimnazjum realnego im. Słowackiego na swem posiedzeniu zamianowało radcę Ignacego **Rychlika,** niezmordowanego opiekuna młodzieży szkolnej, swoim członkiem honorowym.

Etatowymi dyrektorami sadowymi w VIII. randze zostali mianowani: Józef **Koczyrkiewicz** i Leon **Schmalzbach.**

Praca społeczna w Równem.

Równe, d. 28. listopada.

(d) Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie odremontowanych z funduszów Sejmiku budynków Żłóbka i Przytułku Starców w Równem, któremi zarządza miejscowy Komitet Opieki Społecznej, istniejący przy Wydziale powiatowym.

Poświęcenia dokonał ks. prałat Stanisław Kuźmiński, a w tej uroczystości wzięli udział: starosta równieński p. **Pollo,** kapitan **Bobrowski,** sekretarz Kom. Opieki Społ. **Ostrowski,** pp. **Jeziersccy** i personal obu instytucji.

Po dokonanem poświęceniu ks. prałat Kuźmiński imieniem pensjonarzy Zakładów złożył na ręce starosty Polla wyrazy podziękowania za jego energiczne zajęcie się tą piekącą sprawą i umożliwienie przetrwania zimy niemowlętom oraz niezdolnym do pracy starcom.

D'Annunzio zostaje mnichem.

D'Annunzio odrzucił ofiarowaną mu przez Mussolini'ego godność senatora, medal wojskowy i usunął się w zacisze domowe, gdzie się oddał zupełnie ascezie.

Czytuje podobno tylko księgi nabożne, wybiera się z pielgrzymką do grobu św. Franciszka z Assyżu i, jak przypuszczają jego przyjaciele niewątpliwie wstąpi do klasztoru, dla spędzenia tam reszty żywota.

Kronika.

Lwów, 30 listopada.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji **w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).**

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy zo, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

—o—

Św. Mikołaj we Lwowie! Św. Mikołaj depeszuje, że przybędzie do Lwowa w dniu 5 grudnia, by odwiedzić grzeczne dzieci i obdarzyć je podarkami w domu, również z nim zjawi się liczny zastęp djabłów. Depeszę tą otrzymał Komitet budowy II.-go Domu Techników, i podjął się pomódz w tej imprezie Św. Mikołajowi i dlatego uprasza się P. T. Rodziców, którzy reflektują na przybycie Św. Mikołaja, ażeby zgłosili swe adresa wraz z podarkami w Komitecie Budowy II-go Domu Techników, ul. Leona Sapiehy 55, od dnia 3 grudnia w godzinach od 10—15.

Instytucja zasługująca na poparcie. Walne zebranie Tow. „Bratniej Pomocy" słuchaczy wyższej szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie przyjęło przedłożone sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły rok i wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli jako przewodniczący p. Gilowski i 11 członków. „Bratnia Pomoc" jako instytucja czysto polska, której celem jest ułatwienie i korzystanie z nauk niezamożnym słuchaczem, adeptom naszego budzącego się do życia handlu zagranicznego na szerszą skalę, zasługuje na zajęcie się nią przez społeczeństwo polskie, a zwłaszcza instytucje przem.-handlowe. Jest to instytucja młoda, bo za ledwie rok istniejąca i pozbawiona środków materjalnych. Szybka pomoc społeczeństwa jest tu zatem konieczną.

Opłaty w gimnazjach prywatnych. Wszystkich rodziców, mających dzieci w prywatnych gimnazjach we Lwowie, zaprasza Komitet rodzicielski na ponowny wiec celem naradzenia się co do dalszej akcji w sprawie opłat szkolnych, gdyż dotychczasowe usilne starania ze strony Komitetu z powodu opornego stanowiska kier. szkół nie odniosły żadnego skutku. Wiec ten odbędzie się w niedzielę o godz. 10 w sali Instytutu Technologicznego, Bourjarda 5.

† Emilja z Malickich Makarewiczowa, wdowa po dyrektorze kolei państwowych w Krakowie, zmarła we Lwowie. Eksportacja zwłok do Krakowa odbędzie się w sobotę 1 bm. o godz. 10 rano z kaplicy Boimów na dworzec kolejowy.

Delożowanie biedaków przed zimą. W sprawie zajścia na Pohulance właściciele realności pp. Joanna Janina Loeblowa i Mieczysław Loebl, na podstawie § 19 ust. pras. nadesłali następujące sprostowanie: „Nieprawdą jest, abym żądała lub aby Kwiecień płacił czynsz aż 1,000.000 mkp. i jeszcze dostarczał mleka, natomiast jest prawdą, iż Kwiecień od września żadnego czynszu nie płaci a nawet nie dostarcza mleka — lecz mieszka za darmo. Nieprawdą jest, abym chciała dostać innego lokatora i abym w tym celu starała się, by Magistrat uznał dom ten jako grożący zawaleniem, natomiast prawdą jest, że magistracka komisja, złożona ze znawców — na doniesienie lokatorów — orzekła pismem z 19/10 1923 L. M. 117826/23, iż dom ten grozi zawaleniem; nie nadaje się do rekonstrukcji i zarządziła delożowanie, które dotąd nie doszło do skutku, gdyż mieszkańcy zgodzili się dobrowolnie opuścić dom ten z dniem 1 grudnia 1923. Nieprawdą jest, aby mi dawano odstępnego za te ubikacje 100 miljonów mkp. — i chciałabym żądającego poznać, gdyż go nie znam. Dalej nieprawdą jest, że nie pozwalam naprawiać tego domu, gdyż tam musi stadać dom nowy".

Orgia cen rozszalała się dzisiaj na całej linji. Bochenek kilogramowy chleba kosztuje już 140.000 mp., litr mleka 100 tys., jajko 50.000. Przekupnie twierdzą, iż jest to dopiero początek nowych podwyżek i to bardzo znacznych. Jak wobec tego wyglądają wszelkie pobory ludzi o stałych dochodach — domyśl nie trudny: nędza stoi u progu mieszkań inteligencji, ratunku zaś znikąd dopatrzyć się nie jesteśmy wstanie. Doniesiono nam, iż akcyza miejska od wieprza wynosi 2 miljony mp. Na razie nie mogliśmy stwierdzić prawdziwości tej informacji.

Cukier zniknął w dniu wczorajszym w handlach lwowskich. Ukryto go w przekonaniu, iż w grudniu cena będzie znacznie wyższa. W środę płacono za dkgr. 400.000 mp.

Nowy mnożnik celny. Z dniem wczorajszym obowiązują nowe podwyżki mnożnika celnego, a więc normalna w wysokości 462 tysięcy i ulgowa 346 tys.

Zbiórka na ochronkę w Kleparowie. 2 grudnia br. przed południem odbędzie się we Lwowie zbiórka uliczna na rzecz ochronki w Kleparowie. Koło Polek (Sekcja TSL.) w Kleparowie, urządzając zbiórkę, zanosi gorący apel do Publiczności o łaskawe poparcie doniosłego celu, mającego użyć doli biednych sierot powojennych.

W miejsce wagonów bezpośredniej komunikacji Gdańsk—Bukareszt przy pociągach pospiesznych 402 (903 i 904) 401 wprowadza się z dniem 1 grudnia br. nowy kurs wagonów bezpośredniej komunikacji Warszawa—Konstanca przy poc. 903 (Lwów przyj. 8.35, odj. 9.45) i 904 (Lwów przyj. 18.50, odjazd 20.05).

Konferencja oświatowa. Dążąc do oparcia praktycznej działalności oświatowo-kulturalnej na podstawach, które znalazłyby swe naukowe uzasadnienie i idąc w tym kierunku za powszechnym głosem pracowników oświatowych, podkreślających stale konieczność wciągnięcia do współpracy nad budową systemu kształcenia dorosłych wszystkich ośrodków nauki polskiej, organizuje Ministerstwo XII. Konferencję oświatową, poświęcając ją omówieniu stosunku oświaty pozaszkolnej do nauki i wyższych zakładów naukowych. Referatów na ten temat podjęli się łaskawie prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie dr. Kaz. Nitsch i dr. Roman Dybowski, oraz Naczelnik Wydziału Oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego p. N. Perzyński. Konferencja odbędzie się w Warszawie dnia 7 grudnia o godz. 10 przed południem w sali Pol. Tow. Krajoznawczego, Karowa 21.

Majster ślusarski paserem. Odnośnie do policyjnej wiadomości pod tym tytułem adwokat dr. B. Geist, imieniem p. Maurycego Fischera, właściciela firmy „Neu i Fischer", nadesłał nam sprostowanie tej treści: „Nieprawdą jest, jakoby terminatorzy fabryki „Fabrol" przy ul. Legjonów, sprzedali kiedykolwiek sprężyny do żaluzji przez nich rzekomo skradzione majstrowi ślusarskiemu Fischerowi we Lwowie, ul. Żółkiewska 74. Nieprawdą jest, jakoby wskutek oddania tej sprawy przez poszkodowaną firmę prywatnemu wywiadowcy, tenż. wyśledził Fischera jako pasera. Nieprawdą jest w końcu, aby Fischer potem z poszkodowaną firmą załatwił sprawę ugodowo. Prawdą natomiast jest że Fischer od terminatorów fabryki „Fabrol" nigdy żadnych sprężyn nie kupował i że wogóle z tą sprawą nie miał nic wspólnego".

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę dnia 1 grudnia br. wygłosi w lokalu „Ogniska" (gmach Skarbka I. p.) p. Kampel Henryk odczyt na temat „Nauczanie głuchoniemych". Początek o godzinie 7 wieczór.

W rocznicę Powstania Listopadowego r. 1830/31 urządza Związek Legjonistów Okręg Lwów w niedzielę, 2 grudnia w Teatrze Wielkim o godz. 4 popoł. Uroczystą Akademję z łaskawym współudziałem najwybitniejszych artystów Teatru miejskiego i Tow. śpiew. „Echo". Koło dram. Związku Leg. odegra 1-szą odsłonę sztuki St. Wyspiańskiego p. t. „Noc Listopadowa". Bilety wcześniej do nabycia w kasach Teatrów miejskich i w lokalu Związku Leg. przy ul. Zielonej 7 (od godz. 6 wieczór).

Związek osadników we Lwowie. Województwo lwowskie zezwoliło na założenie stowarzyszenia „Związek osadników we Lwowie". Działalność Związku obejmuje całą Małopolskę Wschodnią. Siedzibą jest Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26, I. p. Związek jest instytucją społeczną, obejmującą całokształt spraw osadniczych.

Podwyższenie opłat za przechowywanie bagażu w garderobach kolejowych. Z dniem 1. grudnia br. podwyższona została opłata za przechowanie bagażu w przechowalniach kolejowych (garderobach) we Lwowie, Lwowie-Podzamczu Przemyślu, Jarosławiu, Przeworsku, Samborze, Stryju i Tarnopolu na 20.000 mk. za dzień i sztukę. Dzień przyjęcia bagażu do przechowania, jakoteż dzień wydania liczy się za pełne dni.

(h). **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Klary Sperber, zam. przy ul. Jakóba Hermana 14, skradziono garderobę i biżuterję, wart. 1 miljard. — Na szkodę wozomistrza Antoniego Stenerowicza, zam. przy drodze Lubieńskiej 32, garderobę męską, wart. 500 milj.

(h). **Drogocenna zguba.** Ewa Pirgo, zam. przy ul. Leona Sapiehy 45, zgubiła wczoraj złoty kólczyk z orylancikiem, wart. 100 miljonów.

(h). **Złodziej ujęty na gorącym uczynku.** Przy płaceniu podatku przez Tomasza Martiwa w kasie dyr. skarb przy ul. Rutowskiego usiłował Leon Dubs skraść mu 500.000 mk. Martiw chwycił go za rękę, pieniądze odebrał, a złodzieja oddał w ręce posterunkowego.

(h). **Ujęcie złodziei.** Wczoraj ujęto dwu wywołanych ze Lwowa złodzjei: Franciszka Podolczaka i Mojżesza Reissa i oddano ich do aresztów policyjnych.

(h). **Walka z lichwą i spekulacją.** Wczoraj zakwestjonowali funkcjonarjusze Oddziału lotnego P. P. księgi handlowe w firmie Jakóba Gollingera, ponieważ zachodzi podejrzenie, że nie są prowadzone prawidłowo. Oddano je władzom skarbowym do zbadania. Oprócz tego zakwestjonowano u tej firmy wagon maki, zamagazynowany najprawdopodobniej w celach spekulacyjnych. — Z przeprowadzonej obławy na czarnogieldziarzy, sprowadzono kilkanaście osobników, z których dwu oddano Dyrekcji Policji do administracyjnego ukarania za tamowanie komunikacji.

(h). **Nieudały występ złodziejki kieszonkowej.** Notowana złodziejka kieszonkowa Mina Ritter, skradła wczoraj gospodarzowi Władysławowi Surocc portfel. Schwytano ją natychmiast po czynie i oddano do aresztów policyjn.

(h). **Powinęła mu się noga.** Jakób Nussen r. Mass, złodziej kieszonkowy, grasował od dłuższego czasu koło kas urzędów podatkowych i pocztowych. Wczoraj w urzędzie podatkowym na pl. Cłowym skradł Leonowi Kranzowi 15 milj. mk., a w godzinę później na poczcie przy ul. Brajerowskiej skradł Dawidowi Velrajerowi 25 milj. Ostatni poszkodowany schwytał go na gorącym uczynku i oddał w ręce policji.

(h). **Nowa finta złodziejska.** Wczoraj pop. przyszło do mieszkania insp. kraj. Leopolda Rosenbauma, zam. przy ulicy Grunwaldzkiej 7, dwu młodzieńców, rzekomo w celu kupna starego ubrania. Po ich odejściu zauważył Rosenbaum brak garderoby i biżuterji, wart. 100 milj.

(h). **Dwa pożary.** W fabryce Zieleniewskiego przy ul. Marcina 11, od komina głównej maszyny, zajął się dach, kryty gontami i papą. Szkoda wynosi 250 milj. — W mieszkaniu Elżbiety Kloc, zam. przy ul. Zborowskiej 15, spadła na ziemię wisząca lampa, od której zajęły się chodniki i firanki u okien. Straż pożarna ogień ugasiła.

(h). **Wdzięczność za gościnę.** Do mieszkania robotnika Teodora Fedyniaka, zam. przy ul. Dekerta 2, przyszła wczoraj jakaś kobieta i przedstawiwszy się jako N. Cieślewicz ze Szczerca, poprosiła o pozwolenie na przenocowanie. Litościwy Fedyniak pozwolił jej przenocować, ale dobroć swoją drogo zapłacił. Następnego dnia rano udał się do roboty, żona zaś poszła na kuono, zaś nieznajomą zostawili w mieszkaniu. Gdy Fedyniakowa wróciła z Rynku, nieznajomej już nie zastała, natomiast spostrzegła brak garderoby i bielizny, wart. 100.000.000 mk.

(h). **Zegarki w nieodpowiednich rękach.** Izak Heidenbraun kradł systematycznie zegarki niklowe u zegarmistrza Silbermana przy ul. Gródeckiej 3 A. Wczoraj powinęła mu się noga i Heidenbraun **powędrował do aresztów.**

Z KRAJU.

P. Łuckiewicz stracił mandat. Zgodnie z regulaminem Sejmu stwierdził wygaśnięcie mandatu posła Łuckiewicza wskutek tego, że nie brał udziału w 15 z kolei posiedzeniach Sejmu.

Harakiri w więzieniu. Wczoraj dwaj skazańcy w jednej z cel więzienia w Krakowie Pirowicz i Dudek, przy pomocy wyostrzonych kawałków blachy zadali sobie ciężkie rany w brzuch, przyczem Pirowicz przeciął powłokę jamy brzusznej tak głęboko, że wnętrzności wydobyły się na zewnątrz. Dudek zaś zadał sobie powierzchowną tylko ranę brzucha. Zawezwany lekarz zeszył Pirowiczowi rozpłataną powłokę brzuszną, poczem przewiózł desperata do szpitala. Dudek po zaopatrzeniu pozostał w więzieniu.

Mumja dziecka na strychu. Onegdaj na strychu pensjonatu Klepfisza w Otwocku znaleziono zasuszone misternie zwłoki dwuletniego dziecka. Lekarz, którego wezwano na miejsce ponurego odkrycia, nie mógł wydać opinji co do sposobu, w jaki zakonserwowano zwłoki. Śledztwo w toku.

Oddział konny policji państwowej w Warszawie, składający się dotychczas z jednego szwadronu w sile 100 koni ma być powiększony do 2 szwadronów.

Bolszewicy mordują na naszej granicy. 16 bm. na granicy polsko-bolszewickiej w powiecie wileńskim został zamordowany przez bolszewicki posterunek Franciszek Płonko. Po dokonaniu mordarstwa bolszewicy zbiegli.

(J.) **Obiad urzędowy.** Władze zgodziły się ostatecznie na podwyżkę cen, tzw obiadu urzędowego z dniem jutrzejszym z 75 tysięcy na 150 tysiecy.

Giełda.

Z dnia 30 listopada

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 30. listopada.

Na targu akcji ożywienie Kursa zwyżkowe. Popyt duży. — Niekotowane na ogół utrzymane. Popyt za Gazolina, Olkuszem, Lnem, Jaworznem i Gazami. Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank hipot. 830, 845, 840, 843, 845, (770), Bank małop. 860, Pokred. 45, 44, 50, 52, Przemysłowy 448, 447, 450, 446, 440, 443, 441, 447, 448. Z. B. K. 150, 170, 180, 190, 200, 210, 185, 190, 180, 170, 185. Rolniczy 250, Ćmielów 700, 680. Niemojowski 350, 360, 365 (335), Karpatit 435, Ołkos 55, 50, 5600, 5500, 5525, 5500, Parowozy 250, 252, Pezet 75, 80, Siersza górn. (8000). Nafta 225, 228, 230, P. T. B. 90, 85, 88, 90, Rakszawa 5500, 5400, 5450, 5500, Rohn Zieliński 590, Siersza el. 105, 100, 105, Tepege 3850, 3900, 3700, 3600, Tespy 4150, 4125, 4200, Zieleniewski 15000, 15100. Browary 16600, 16500, Chodorów 4550, 4700, 4675, 4690, 4650, 4550, 4600, 4700, Cegielski 680, 690, 700, 670, 680, 690, 675, Gafoto 100, 98, Tohan 465, 480.

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj tendencja chwiejna, ceny się zmieniały o 40 do 50 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 3,580 do 3,600 tys., dolary kanad. 3,320 do 3,350 tys., korony czeskie 100 do 108 tys.

Złoto: 20 kor. 15,500 do 16 milj., 20 franków 14 do 14½ milj., 10 rubli 20 do 21 milj.

Srebro: kor. austr. 250 do 260 tys., 5 kor. austr. 1,250 do 1,300 tys., floreny 630 do 650 tys., ruble 1,100 do 1,200 tys.

NADESŁANE.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 370; Azot 215,210; Chybie 7800, 7900 (drob. 8300, 8200, 8100. Foresta 460, 465, 470. Gazolina 870, 865, 850, 840, 835, 820. Lokomotywy 380, 400. Olkusz 330, 335, 345, 340, 345, 350, 355, 360. Schon 61000, 63000. Węglówki 33, 34, 32 i pół. Akumulator 270. Bruger 600, 590, 580. Ekkar n. S. 50, 49. Gazociągi 300, 310, 300. Len 490, 495, 500, 505 Lesienice 1000, 1050, 1075, 1100. Nitrat 135, 130. Radziwił 1050, 1100, 1150, 1200, 1250. Szkło w Kr. 450430 Kraj. Zw. Przem. of. kup. 800. Gazy 25000, 25500, 26000, 25750. Jaworzno 22800 (drob. 23400, 23500, 23200, 23350).

Giełda zbożowa.

Lwów, 28. listopada.

Wiadomości o mającem rzekomo nastąpić zezwoleniu wywozu zboża, spowodowały zupełny zanik wszelkiej podaży w zbożu twardem. Obroty na giełdzie ograniczyły się do sporadycznych transakcji w białej fasoli, hreczce i mące żytniej prowincjonalnej. Ogólny obrót zaledwie 35 ton. Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie: silny popyt przy zupełnym braku podaży — żądane ceny fantastyczne niczem nie usprawiedliwione.

Lwów, 29. listopada.

Przy licznym udziale obroty niewielkie. Ogólny obrót zwyż 60 ton. Transakcje w życie, jęczmieniu i owsie. Poszukiwana pszenica bez podaży. Zainteresowanie dla fasoli. Tendencja silnie zwyżkowa — usposobienie silne.

Lwów, 30. listopada.

Giełda nielicznie odwiedzana — w obrotach zastój. Sporadyczne transakcje w owsie i mące żytniej prowincjonalnej. — Przy silnym popycie — zupełny brak podaży. Tendencja zwyżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Usposobienie spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30. listopada.

Gotówka: Dolary St. Zj. 3,550, 3,520, 3,550, 3,485; franki francuskie 187.800; franki złote 684.850.

Czeki: Belgja 164.500, 162, 163.500, 160.500; Holandja 1,383; Londyn 15,530, 15,330, 15,408, 15,108; Nowy Jork jak gotówka; Paryż 191.250, 188.500, 190.500, 186.500; Sztokholm 925; Szwajcarja 625, 605, 611, 599; Wiedeń 49 i trzy czwarte, 49 i jedna czwarta, 49 i trzy czwarte, 48 i trzy czwarte; Praga 102, 101.400; Włochy 154.500, 152.500; Bony złote 540, 515, 520; 8 proc. pożyczka 5.250, 4.800, 5 milj.; Marków(?)ka 38, 36, 38.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Bank dyskontowy 3200—3300, Bank handlowy 3,850—3,700, Bank handlu i przem. 800—775, Bank kred. powsz. 52—60—57, Bank małop. krak. 900—875—890, Bank przemysł. Lwów 420—350—370, Bank zachodni 3,250—3,200—3,250, Bank zj. ziem pol. warsz. 900—950, Bank Zw. spol. zarobk. Poznań 1,800—1,950, Cerata 160—170, Eksp. soli potasowych 4,400—4,300, Kijewski i Scholze 2,800—2,750, Fr. Puls 230—250, Spies I Syn 825—750, Strem 12¼ milj. i 13 milj. Wildt 300—325. Cukrownie: Chodorów 4,850—5,200, Czersk 2,200—2,100—2,500, Częstowice 4,400, Gosławice 1,600—1,550, Michałów 1,225, Warsz. Tow. fab. cukru 4,600, Firlej 350—365, Łazy 200—135, Drzewn. przem. i handel 400—500, Warsz. Tow. kop. węgla I. em. 6,200 do 6,500, IV. em. 7 milj., Cegielski w Poznaniu 6,700—7,300, Pilzner i Camper 7 m. do 7,500, Modrzejowskie zakł. 965—880, Norblin I. em. 1,250—1,350, Ortwein i Karasiński 240—265, Ostrowieckie zakł. 14,750—14,100, Parowozy bez kup. 240—260, Pocisk 500—450, K. Rudzki i Ska I. i II. em. 1,525, Starachowice I.—V. em. 3,600, Trzebinia 400, Ursus 750, L. Zieleniewski 15,500, Zawiercie 405 milj., Żyrardów 3,300, Belpol 42¼, Borkowski 650, Br. Jabłkowscy 140, Polbal 80, Skóry i garbniki 90, Syndykat rolniczy 1,450, Żegluga 200, Ćmielów 730, Elektryczność 2 m., Pol. Tow. elektryczne 180, Haberbusch 4,400, Kabel 650, Fabr. papier. Klucze 1,400, Korek 115, Marynin 1,100, Polska nafta 250 Przemysł naftowy 610, Nobel 750, Lenartowicz 62½, Pustelnik 585, Siła i światło 710, Spirytus 1,950, Konopie 395, Zjedn. fabr. maszyn 300, Polski Loyd 75, Brown Bovery 250, Mirków 470, Młynot. wornia 950, Leszczyński 7,500.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 30. listopada.

(M.) W Gdańsku płacono za milion marek polskich 1,995 do 2,005 guldenów. Przekaz na Warszawę 1,793 do 1,805. W Berlinie przekaz na Katowice notowano półurzędowo 133,300 tys. do 136,700 tys.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępn z dnia 30. listopada: Holandja 217.80, Nowy Jork 572 i pół, Londyn 24.92, Paryż 30.67, Medjolan 24.67, Praga 16,65, Budapeszt 0,0302, Bukareszt 2,87, Belgrad 6.25 i pół, Sofja 4,40, Wiedeń 0,0080⅛, austr. stempl. 0,0080¾.

Energiczna pani Tutankhamen.

(Do ilustracji na str. 1).

ŻONA BARDZO DZIŚ SŁAWNEJ MUMJI. ZOSTAJE WDOWĄ I ZARAZ OŚWIADCZA SIĘ KRÓLEWICZOWI HETYTÓW. — ALE „NIC NIE BYŁO Z TEGO". — TAJEMNICA ANKHESENAMENY CZEKA NA WYŚWIETLENIE.

Londyn, w listopadzie.

Howard Carter, przyjaciel i pomocnik lorda Carnarwona, słynnego odkrywcy staro-egipskich grobów królewskich, który po jego tragicznej, legendą zagrobowej zemsty otoczonej śmierci, podjął sam dalsze badania, ogłosił obecnie książkę, zawierającą szczegółowy opis wszystkich jaz odkrycia i jego zdobyczy. W książce tej podaje autor interesujące szczegóły z życia żony Tutankhamena,

królowej Ankhesenamen.

Miała ona 17 lub 18 lat w chwili, gdy pochowała swego królewskiego małżonka. Mimo młodego wieku, odznaczała się jednak widocznie żywą ambicją i wielką energją, gdyż nie mogąc znieść myśli o porzuceniu tronu, usiłowała wszelkiemi siłami **ubiedz tok wypadków**, lub pokierować nimi zgodnie z własnymi interesami. To też natychmiast po zgonie Tutankhamena zwraca się do króla Hetytów z następującą propozycją listowną:

„Małżonek mój nie żyje. Mówiono mi jednak, że ty masz dorosłych synów. **Przyszlij mi jednego z nich, wezmę go za męża i zostanie królem Egiptu".**

Jednakowoż ów władca Hetytów nie pospieszył się dostatecznie, gdyż pragnął zebrać uprzednio bliższe informacje o państwowem przesileniu w Egipcie po śmierci Tutankhamena. Gdy wreszcie zdecydował się posłać tam syna, **było już za późno.** Inny król objął rządy, niwecząc dumne plany Ankhesenameny. **Dalsze jej losy, podobnie jak i życie Tutankhamena są na razie nieznane i czekają na wyświetlenie w miarę postępów** w badaniach sarkofagów.

Rycina nasza przedstawia jedną z najcenniejszych rzeźb, odkrytych w grobowcu w Luxor. Rzeźba wyobraża podobizne Tutankhamena, siedzącego na tronie, przed nim stoi małżonka, nad parą królewską unosi się słońce — **symbol** władzy Faraona

Z TEATRU.

—o—

Ostateczny termin nabywania zniżek **teatralnych** — jak komunikuje Dyrekcja— upływa z dniem 3 grudnia o godz. 12 w południe. Po tym terminie bezwarunkowo żadnych zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

Jubileusz Pauliny Rybickiej. Jubileuszowe przedstawienie „Popychadła" i cała uroczystość uczczenia 35-lecia pracy doskonałej artystki wywołały wielkie zainteresowanie w mieście. Bilety na to wtorkowe przedstawienie sprzedają od niedzieli kasy teatralne.

W noc Św. Mikołaja. Rozkoszną sztukę dla młodzieży i dzieci przygotowują nasi artyści pod reżyserją p. Kallnowskiego. Jest nią urocza wartościowa baśń znanego poety Szukiewicza, która po raz pierwszy ukaże się we czwartek w Teatrze Wielkim wyjątkowo o godz. 6 popołudniu. Całość ilustrowana **jest nieznaną muzyką nieznanych** fragmentów opery Offenbacha p. t. „Robinson Kruzoe".

*

TEATR WIELKI.

Sobota 1 bm. o g. 3 „Straszny dwór" Moniuszki.

Sobota 1 bm. o g. 7 „Noc listopadowa".

Niedziela 2 bm. o godz. 3. Przedstawienie Związku Legionistów „Fragmenty z Nocy listopadowej".

Niedziela 2 bm. o g. 7 „Walkirja".

Poniedziałek 3 bm. „Madame Butterfly". —

Wtorek 4 bm. „Popychadło". (Jubileusz 35-lecia pracy p. Rybickiej).

Środa 5 bm. „Walkirja".

Czwartek 6 bm. o godz. 6. „Noc Św. Mikołaja".

TEATR MAŁY.

Sobota 1. bm. „Kochanek od serca".

Niedziela 2. bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Poniedziałek 3 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Wtorek 4 bm. „Kochanek od serca".

Środa 5 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Czwartek 6 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 1 bm. „Księżniczka Olala".

Niedziela 2 bm. „Księżniczka Olala".

Poniedz. 3 bm. „Księżniczka Olala".

Wtorek 4 bm. „Księżniczka Olala".

Środa 5 bm. „Księżniczka Olala".

Czwartek 6 bm. „Księżniczka Olala".

Dział ekonomiczny.

POBÓR CŁA W ZŁOCIE.

Rozporządzenie z dnia 16 bm. (Dz. U. Rz. P. Nr 118) zawiera wykaz przedmiotów, od których cło musi być uiszczone wyłącznie w monecie złotej. Należą tu m. i.: Owoce, pasztety i przyprawy do potraw, korzenie, wyroby cukiernicze, drożdże prasowane, wina, skóry futrzane, ozdobne wyroby z drewna, meble miękkie obite, kafle do pieców, niektóre wyroby z porcelany i szkła, wyroby złote, srebrne itp., wyroby nożownicze wazy, karoserje i samochody, gilzy papierowe, wyroby jedwabne, kapelusze, krajki, stożki, leje itp. do wyrobu kapeluszy parasoli itp. Od tych towarów będzie pobierane cło w monetach złotych według określonej wartości w stosunku do marki złotej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 29. listopada, przyczem w ciągu miesiąca nie będzie miało zastosowania do tych towarów, które zostały nadane zagranicą do przewozu do Polski najpóźniej w dniu 21 listopada br. i do towarów, które zajegały już w magazynach celnych.

Podwyższenie agia celnego. Z dniem 29 listopada zostaje podwyższony mnożnik normalny na 462.000 (dotychczas 300,000), a mnożnik zniżony na 346 (dotychczas 270.000). Wobec podwyższenia mnożnika normalnego automatycznie zostają podwyższone mnożniki ulgowe, które wynoszą obecnie 9240 (2%), 46.200 (10%), 92.400 (20%), 154.000 (33⅓%).

Kronika sportowa.

Zarząd Karpackiego Tow. Narciarzy podaje niniejszem do wiadomości swych członków, że doroczne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 19.30 w lokalu Tow. Lwów, ul. Podlewskiego 7 II. p. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Składki.

Na II. Dom Techników składają Józef Schimmel 100.000, A. L. 180.000, razem 280.000 mkp.

Na wdowy i sieroty po poległych wojsk. i robotnikach w Krakowie podczas zajść, uchwaliła na posiedzeniu dn. 23 listop. Rada nadzorcza Spółdzielnia kolejowa „Łączność" 600.000 mkp.

ZARZĄD lasów Niemirów poszukuje od 1. grudnia praktykanta, obeznanego z manipulacją leśną i kancelaryjną. Podać warunki — nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 2097

Mieszkania, lokale, sklepy

LOKAL handlowy, parter, Trzeciego Maja, do odstąpienia. Zgłoszenia E. H., Administracja. 2125

Kupno, sprzedaż, zamiana

LITOGRAFJA w śródmieściu Warszawy, czteropokojowa wraz z maszynami i całem urządzeniem z powodu choroby właściciela do sprzedania. — Nadto dwa pokoje do dyspozycji obok zakładu dla nowonabywcy. Wszelkich informacji udziela listownie lub ustnie: Adolph Mann, Kraków, Radziwiłłowska 8. 2113

LISTY zastawne przedwojenne Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, oraz innych instytucji kupujemy. Grüss i Donner, Kantor wymiany. Lwów, Trzeciego Maja 8. 2094-3

MOTOR ropny 15/20 HP. okazyjnie, maszyny pończosznicze, warsztaty tkackie, elektromotory, lokomobile. sprzeda Spółka Handlowa „Agromont“, Łódź, Przejazd 40. 2119

KUPIĘ parcelę blizko miasta. Listy pod „Słoneczna“, biuro Sokołowskiego. Jagiellońska 7. 2086

CEGIELNIA doskonale prosperująca, blizko bardzo przemysłowego miasta, Małopolska, do sprzedania za 12.000 dolarów. Wiedomość: Szczurkowski, Kościuszki 3. 2085

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4. 1196

FORTEPIANY, PIANINA. Kupno. Sprzedaż. Najem. Zamiana. Kaim, Kopernika 16. 1122-20

Rozmaite

POSZUKUJĘ dla odbytu pierwszorzędnych modnych mebli nawiązanie stosunków handlowych z odpowiednim magazynem mebli. Spieszna oferta pożądana, ponieważ dostawa może nastąpić jeszcze przed Bożem Narodzeniem. **Teodor BUSSE, Poznań, ul.** Grobla 6. 2114

OKNA o wym. 84x155, 84, 110, 130x110, ma na składzie; również wykonuje zamówienia na wszelkie roboty budowlane, urządzenia sklepowe, bankowe itp. z materjałów suchych pod gwarancją. Ceny przystępne. Fabryka stolarska **Marcin Prugar i Syn**, Lwów, Supińskiego 7. 2115-5

ZGUBIŁEM książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Dubno na nazwisko Szmul Sandes, którą unieważniam. 2118-2

UNIEWAŻNIA się zagubioną książkę wojsk., wydaną przez P. K. U. Przemyśl, na nazwisko Piotr Roman, Kopyczyńce. 2116

SŁYNNY, światowy Grafolog de Grano przepowiada największe tajemnice z życia człowieka, przeszłość i przyszłość. Doświadczeń swych będzie udzielał po domach prywatnych, po zebraniu kilku osób. Osoby z prowincji przyjmuje na miejscu. Wiadomość: ul. Piekarska 4, parter. 2098

NAJWYŻSZE CENY za brylanty, perły, przedmioty ze złota i srebra, pierścionki, zegarki, kosztowności, antyki, obrazy starych mistrzów, mebelki, fortepiany, pianina, maszyny do pisania i do szycia, kasy ogniotrwałe, dywany perskie i smyrneńskie, portjery, bronzy, kryształy, miniatury, miedzio i staloryty, futra itp. Za zwrotem kosztów jazdy zgłasza się nasz fachowiec do domu, względnie wyjeżdża na prowincje celem ocenienia lub zakupna. Wiadomość w Biurze Zarządu Firmy Doroteum, ul. Karpińskiego l. 19, I. piętro. 1055-3

Na drzewka! Ognie sztuczne!
poleca hurtownie 2130
MICHAŁ HACKEL
Lwów, Kazimierzowska 4.



Latarki elektr., Żarówki elektr., baterje elektr., z 6-mies. gwarancją Micka-„Gold“ i „Daimon“ poleca Generalne zastępca
MICHAŁ HACKEL
Lwów, Kazimierzowska 4.
2129

WIDOKÓWKI świąteczne noworoczne
Aniołki i Gwiazdki poleca hurtownie
F-a WSPÓŁCZESNA SZTUKA — Przemyśl
212

Latarki karbidowe, karbid na wagę Latarki elektryczne, baterje
Termofory i szkła zapas we poleca
J. Resenman, Akademicka 26
20 (-

NA RATY!!
Lwowska Spółka Manufakturowa
AKADEMICKA 23.
Sprzedaje jak do wszystkich zas wszystkim, a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary zimowe płótna, weloury, kanary, koce barchany itd. **na wygodnych warunkach.** 2018

KOŁDRY, koce watowane białe, materace, poduszki, prześcieradła, poszewki
poleca najtaniej
KRZ. SEINIŃSKI, Kopernika 4, Lwów
(naprzeciw Szkowrona). 2015

Wapno po tanich cenach sprzedaje z dostawą natychmiastową **PLUTO** **Lwów, Sykstuska 43 a.** 2006

Zarząd Składu drzewa
Państwa Skole
Lwów, Gródecka 109
zawiadamia P. T. Publiczność, że uruchomił **rębalnię parową** i przyjmuje zamówienia na **suche bukowe drzewo opałowe** wraz z dostawą po najniższych cenach. 2102

Wspólnika
do wytwórni przemysłowej
znajdującej się w pełnym rozwoju, bezwzględnie mieszkającego we Lwowie z wkładem około 600 dolarów poszukuje się. Zgłoszenia z grzecznością w Lidze Pomocy przemysłowej Lwów, Pańska 11.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. STANKIEWICZA
Lwów, ul. Franciszkańska l. 11.
wykonują wszelkie naprawy motorów, maszyn rolniczych, gorzelnianych, drukarskich, armatury, roboty tokarskie.
SPAWALNIA
autogenem części pękniętych i połamanych z żelaza, stali, mosiądzu i aluminium. Własna odlewnia metali. Naprawa największych i przedmiotów, uskuteczania się na maszynach precyzyjnych, najnowszych typów, — w najkrótszym czasie 1108-7

Rentowne, bardzo dobrze wprowadzone
Przedsiębiorstwo Przemysłowe
(wytwórnia)
z klientelą w całej Polsce, z obszernym lokalem w śródmieściu **DO SPRZEDANIA.** Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do biura Sokołowskiego, Jagiellońska 7.

NUTY wszelkich edycji
na fortepian, na 2 r., 4 ręce, skrzypce, śpiew itd., używane niżej połowy ceny nowych, jak też i now nabyć można w **„MAGAZYNIE NUT“ Księga ni M. H. RUBINA**
Lwów, ul. Batorego 4 i Krzywa 9
Dla orjentacji P. T. Publiczność wysyłamy na żądanie własne katalog z podaniem cen obowiązujących. Wła nie wyszedł z druku pierwszy numer tego katalogu, który zawiera dział fortepianowy na 2 ręce, jak również w ciągi z o e: i operetek. Katalog wysyłamy za poprzedniem nadesłaniem 10.000 Mkp (w znaczkach). Adresow ć ależy. M. H. RUBIN, Lwów, ul. Batorego 4. 2127
Kupujemy też nuty używane.

ŻARÓWKI
wszelkiego rodzaju
po cenach najniższych, dla odsprzedawców znaczne opusty — poleca do natychmiastowej dostawy w dowolnych ilościach
AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE
2017
przedtem
Sokolnicki i Wiśniewski
LWÓW,
pl. Trybunalski l. 1.

Zamówienia na
Owies Mikulicki „KANAREK“
Owies Mikulicki Rodowodowy „JAGIEŁŁO“
do siewu wiosennego przyjmuje
BANK ROLNICZY S. A.
we Lwowie, Kopernika 20
oraz Filja w JAROSŁAWIU. 2132



CAŁA POLSKA
używa dziś tylko
CYKORJI -BOHMA-
Jest najlepszą i najtańszą DOMIESZKĄ DO KAWY
Kupujcie tylko z napisem
FERD. BOHM & CO
we Włocławku S. A.
Do nabycia wszędzie.

Premjum „Sport“

Licytacja koni Wojskowych.
Dnia 14. grudnia 1923 o g. 9-ej rano na targowicy końskiej we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 20 wybrakowanych koni wojskowych.
Od brania udziału w licytacji są wykluczeni tylko zawodowi handlarze i pośrednicy handlu końmi.
Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16 Lwów.
2122 **Podlak podpułkownik.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała strona w części tekstowej 55.000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 5. (Tel. 78 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 136. Telefon dyżurny Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.